



Gdzie do lekarza mogą udać się pacjenci "Rodziny"? Co dalej z przychodnią przy Wiejskiej?

data aktualizacji: 2015.01.02



Ośrodek Zdrowia "Rodzina", który jako jedyna przychodnia w Iławie nie podpisał jeszcze kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w zakresie świadczenia usług podstawowej opieki zdrowotnej na 2015 rok, ma na to czas dziś do północy. Jeśli nie podpisze umowy, będzie musiał od nowa zbierać pacjentów. Takie stanowisko NFZ-u potwierdziła w rozmowie na nami rzeczniczka prasowa tej instytucji. Tymczasem przedstawiciele Federacji Zielonogórskiej twierdzą, że to represje, które nie mają żadnych podstaw prawnych. Zamieszanie trwa - sprawdzamy, co z pacjentami.

Pacjenci, którzy przyszli dziś rano do przychodni "Rodzina" na ulicy Wiejskiej w Iławie, zastali zamknięte drzwi. Przychodnia nie uruchomiła działalności w 2015 roku, ponieważ nie osiągnęła porozumienia z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Zadzwoniliśmy do warmińsko-mazurskiego oddziału NFZ, by dowiedzieć się, co dalej z przychodnią "Rodzina" oraz gdzie po pomoc lekarską mają udać się pacjenci zarejestrowani w tej praktyce.

Jak poinformowała nas Magdalena Mil, rzecznik prasowy olsztyńskiego NFZ-u, pacjenci powinni udać się do najbliższej przychodni, która ma podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W Iławie jest to spółka cywilna "PULS-MED", która prowadzi w naszym mieście następujące przychodnie:

UL. M.C. SKŁODOWSKIEJ 24A, 14-200 IŁAWA, tel. 89-649-35-11

UL. MIEROSŁAWSKIEGO 12, 14-200 IŁAWA, tel. 89-648-38-28

Mieszkańcy innych miast i miejscowości na terenie powiatu iławskiego mogą sprawdzić listę przychodni, które podpisały umowy na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia: [LINK](#). Jak zapewniła nas rzeczniczka, informacje są również udzielane telefonicznie pod bezpłatnym numerem infolinii 800 133 773.

Jeśli do tej pory byliśmy zarejestrowani w "Rodzinie", to wizyta w innej przychodni będzie wymagała złożenia deklaracji o korzystaniu z usług lekarza rodzinnego w innej placówce.

- Pacjent może zrobić to bezpłatnie 3 razy w ciągu roku - mówi Magdalena Mil. - To, że dana przychodnia zakończyła lub zawiesiła działalność, nie jest winą pacjenta, dlatego w takiej sytuacji opłaty za zmianę lekarza rodzinnego nie są pobierane.

Do takiej sytuacji nawiązuje pismo Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie (które zostało wywieszone na drzwiach iławskiej przychodni). Czytamy w nim:

"wykorzystywanie zaistniałej sytuacji do doraźnego osiągnięcia korzyści (na przykład przejmowania list pacjentów protestujących lekarzy) jest etycznie naganne i może w uzasadnionych sytuacjach nieść ze sobą ryzyko odpowiedzialności zawodowej".

O komentarz do tego stanowiska poprosiliśmy naszą rozmówczynię z warmińsko-mazurskiego oddziału NFZ-u.

- Nie może być mowy o żadnym przejmowaniu list. Nikt przecież nie wejdzie do zamkniętej przychodni, by zabrać stamtąd listy pacjentów i je przejąć. Pacjent, który potrzebuje konsultacji lekarskiej, a przychodnia, w której jest zarejestrowany, jest zamknięta, ma prawo do uzyskania świadczenia medycznego. Jest to podstawowe prawo każdego obywatela. Nikt nie może zabronić pacjentowi podjęcia decyzji o rejestracji w innej przychodni - wytłumaczyła stanowisko Narodowego Funduszu Zdrowia Magdalena Mil.

Dowiedzieliśmy się również, że olsztyński NFZ pracuje dzisiaj do północy. Właśnie do godziny 24:00 będzie jeszcze możliwe podpisanie umów na starych warunkach przez placówki, które jeszcze tego nie zrobiły.

- Zachęcamy przychodnie do podpisania umów na 2015 rok. Dziś do północy będzie to możliwe jeszcze na starych warunkach, co oznacza, że kontrakt zostanie podpisany na 12 miesięcy. Od jutra również będzie możliwe podpisanie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale już na nowych warunkach, które określają nowe przepisy. W takiej sytuacji przychodnia będzie musiała zbierać pacjentów od nowa - dodaje Magdalena Mil.

Właśnie w takiej sytuacji jest Ośrodek Zdrowia "Rodzina". Jeśli dziś do północy przychodnia nie podpisze umowy na świadczenie usług podstawowej opieki medycznej, straci swoją listę pacjentów. Takiej informacji udziela NFZ. Inną wykładnię prezentuje Porozumienie Zielonogórskie, które

zrzesza protestujących lekarzy.

- Interpretacja dotycząca wygaśnięcia deklaracji wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej poz – jest nieprawdziwa. Żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego, umowy, ani Zarządzenia Prezesa NFZ nie zawiera zapisu o takiej treści. Deklaracje wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej poz nie tracą więc ważności w razie nierealizowania umów z NFZ, po podpisaniu aneksów deklaracje te ponownie będą stanowić podstawę do finansowania świadczeniodawców poz. - czytamy na stronie federacji. - Represje na lekarzy, by podpisywali umowy rozpoczęły się w całej Polsce. Takiego działania władz nie było nawet za komuny. To plan „C” Ministra Zdrowia. Pojawiają się także groźby i telefony ze strony urzędników NFZ. Dajemy temu zdecydowany odpór! Każdą groźbę i represję prosimy zgłaszać do centrali Federacji PZ.

Kierownik Ośrodka Zdrowia "Rodzina", Roman Żuralski, nie jest dzisiaj osiągalny. Nie wiadomo zatem, jaką podjął w tej sprawie decyzję.

Źródło:

<https://www.ifoilawa.pl/aktualnosci/item/51039-gdzie-do-lekarza-moga-udac-sie-pacjenci-rodziny-co-dalej-z-przychodnia-przy-wiejskiej>